

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa(...)Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej (...)w G.
przeciwko G. W. i I. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 17 września 2015 r. sygn. akt I C 1015/14

1. **odrzuca apelację pozwanego G. W.;**

2. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że wyrazy: „z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 19 czerwca 2013r. do dnia zapłaty” zastępuje wyrazami: „z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 19 czerwca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zapłatę odsetek w pozostałym zakresie”;**

3. **oddala apelację pozwanej I. W. w pozostałej części;**

4. **zasądza od pozwanej I. W. na rzecz strony powodowej kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Szewczyk SSA Andrzej Struzik

UZASADNIENIE

Strona powodowa(...)Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa (...)z siedzibą w G. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanym solidarnie I. W. i G. W. domagała się zapłaty kwoty 96 157,37 zł wraz z odsetkami umownymi liczonymi od dnia 19 czerwca 2013 roku w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Na uzasadnienie roszczenia strona powodowa wskazała, że na podstawie umowy z dnia 27 października 2011 roku udzieliła pozwanej I. W. pożyczki w kwocie 96 500 zł. Poręczycielem pożyczki był pozwany G. W.. Pożyczka nie była spłacana i w związku z tym została wypowiedziana, ponieważ pozwana zalegała więcej niż z dwoma ratami. Strona powodowa przed wypowiedzeniem wzywała pozwaną do uregulowania zaległości jednakże bezskutecznie. Następnie pozwana nie zastosowała się do złożonego jej oświadczenia o wypowiedzeniu a zgodnie z tym oświadczeniem tylko uregulowanie należności w terminie określonym w wypowiedzeniu mogłoby spowodować jego cofnięcie i powrót do pierwotnego planu spłaty. Zgodnie z postanowieniami umowy pozwana zobowiązana była do spłaty zaległości pożyczki oraz uiszczenia odsetek karnych wedle stopy procentowej na podstawie regulaminu (...). Na obecnie dochodzoną kwotę składają się zatem kwota 87 813,72 zł kapitału pożyczki oraz kwota 8 343,65 zł tytułem odsetek. Strona powodowa wskazała, że pozwana zawarła umowę w pełni świadomie i przy jej zawarciu miała możliwość zapoznania się z jej treścią jak również z treścią załączników. Pozwana jest osobą dorosłą i w pełni poczytalną a zatem nie może tłumaczyć się, że nie miała świadomości postanowień zawieranej umowy. Pozwana ubiegała się o restrukturyzację kredytu jednakże nie wykazała swojej sytuacji materialnej. Odnośnie sposobu naliczenia odsetek i wysokości niespłacone kapitału strona powodowa podniosła, że nastąpiło to zgodnie z postanowieniami umowy i załączonego do niej regulaminu. Wobec opóźnienia w spłacie rat zaktualizował się obowiązek zapłaty odsetek karnych. W ocenie strony powodowej postanowienia zawartej umowy i będącego jej częścią regulaminu nie nosiły cech niedozwolonych klauzul umownych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu.

Na uzasadnienie wskazali, że strona powodowa nadużyła zaufania pozwanej I. W. i doprowadziła ją do podpisania niekorzystnej i nie oddającej woli stron umowy pożyczki a następnie w trakcie jej realizacji doprowadziła ją do sytuacji w której nie była w stanie jej spłacać. Pozwana I. W. podała, że wbrew swojej woli, została przyjęta w poczet członków strony powodowej. Przyjęcie to było warunkiem uzyskania kredytu. Pozwana znajdowała się wówczas w trudnej sytuacji materialnej, była głównym żywicielem czteroosobowej rodziny i potrzebowała pieniędzy na bieżące rachunki. Nie miała wiedzy o kredytach i ich spłacie a pracownicy strony powodowej zapewniali ją o właściwej opiece z ich strony. Przy tym wskazywali, że co prawda nie mogą udzielić kredytu na dłuższy okres ale będą restrukturyzowali pożyczki udzielane na krótsze okresy, w tym będą wydłużać okres spłaty i obniżać oprocentowanie. Pozwana informowała pracowników strony powodowej o swoich zarobkach i sytuacji materialnej. W dniu 27 października 2011 roku pozwana wzięła pożyczkę na cele mieszkaniowe w kwocie 96.500 zł, która była już kolejną u strony powodowej. Z niej spłaciła wcześniejsze zadłużenie. Pozwana przyznała, że miała zaległości w spłacie pożyczki i ostatnią ratę zapłaciła w styczniu 2013 roku. Wcześniej zwróciła się o restrukturyzację zadłużenia, lecz zaproponowano jej jedynie wzięcie kolejnej pożyczki co miało spowodować zmniejszenie wysokości rat. W ocenie pozwanej strona powodowa wprowadziła ją w spirale zadłużenia proponując produkty, których pozwana nie była w stanie spłacić. Pozwana dopiero z czasem zorientowała się, że zgodnie z zapisem umowy pożyczka oprocentowana była według zmiennej stopy procentowej ustalonej przez zarząd (...). W ocenie pozwanej działanie strony powodowej nosiło cechy niedozwolonych praktyk. Również wyliczenie należności jakiej dochodzi strona powodowa jest nieprawidłowe i oparte na niedozwolonych klauzulach. Należności były naliczane od nieprawdziwego kapitału pomniejszanego przez prowizje naliczane od kolejnych pożyczek. Strona powodowa nie wykazała jaką ostatecznie kwotę pozwana zapłaciła i ile z tej kwoty zostało przeznaczone na kapitał a ile na odsetki. Nie przedstawiono też pozwanej treści uchwał, które świadczyłyby o zmianach oprocentowania. Wedle pozwanej strona powodowa wprowadziła ją również w błąd poprzez użycie w umowie określenia pożyczka niekonsumencka pomimo, że pozwana jest konsumentem. Ponadto strona powodowa zamiennie posługuje się pojęciem kredytu i pożyczki. W ocenie pozwanej zapisy umowne miały charakter niedozwolonych

klauzul, co w szczególności tyczy się postanowień o odsetkach karnych na które to postanowienia pozwana nie miała wpływu. Postanowienia te wedle pozwanej uzależniały zawarcie umowy od przyrzeczenia przez konsumenta zawierania w przyszłości dalszych umów podobnego rodzaju. Nadto rażąco dla niej niekorzystna umowa pożyczki jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany G. W. podtrzymał argumentację pozwanej I. W..

Wyrokiem z dnia 17 września 2015 roku, sygn. akt I C 1015/14 Sąd Okręgowy w Tarnowie I Wydział Cywilny:

I. zasądził od pozwanych G. W. i I. W. solidarnie na rzecz powoda (...)Kasy Oszczędnościowo- Kredytowej (...)z siedzibą w G. kwotę 96 157,37 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 19 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanych G. W. i I. W. solidarnie na rzecz powoda (...)Kasy Oszczędnościowo- Kredytowej (...)z siedzibą w G. kwotę 4 802 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazał ściągnąć od pozwanych G. W. i I. W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3 606 zł tytułem uzupełnienia kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana I. W. ze względu na problemy finansowe zwróciła się do strony powodowej(...)celem uzyskania kredytu lub pożyczki. Przystąpiła do Kasy jako jej członek, ponieważ było to wymogiem jego otrzymania. Najpierw przyznano jej kredyt w wysokości 20.000 zł. Następnie uzyskała kolejny w kwocie 40.000 zł, potem w wysokości 60.000 zł. Każdy kolejny kredyt był brany w celu spłaty zadłużenia wynikającego z poprzedniego, którego pozwana spłacić w inny sposób nie była w stanie. Pod koniec 2011 roku pozwana również rozmawiała z pracownikami(...) Oddział w T. odnośnie zawarcia nowego kredytu, ponieważ miała zaległości w spłacie poprzedniego, jak również zadłużenie na kartach kredytowych. Pracownicy Kasy zapewniali pozwaną, że uzyska kolejny kredyt którego raty będą maleć. Pozwana nie zasięgała informacji w Bankach odnośnie innych produktów kredytowych ponieważ współpraca ze (...)układała się dobrze. Pozwanej zależało na pozyskaniu kredytu na okres dłuższy niż 5 lat jednakże w 2011 roku w (...) nie było takiej możliwości. Mimo to w rozmowach z pracownikami pozwana pozyskała informację, że mogą w tym zakresie zmienić się przepisy i wówczas w przyszłości otrzyma kredyt na dłuższy okres. W dniu 27 października 2011 roku strona powodowa zawarła z pozwaną I. W. umowę pożyczki niekonsumenckiej na cele mieszkaniowe nr (...) na kwotę 96 500 zł. Pożyczka została udzielona na okres do dnia 15 października 2016 roku. Spłata pożyczki miała następować w ratach zgodnie z planem spłaty stanowiącym załącznik do umowy. Do umowy został załączony również regulamin udzielania kredytów i pożyczek (...), przy czym pozwana potwierdziła, że się z nim zapoznała.

Zgodnie z § 20 – 28 regulaminu pozwana zobowiązana była do terminowej spłaty rat pożyczki a zaległość w wysokości co najmniej dwóch rat upoważniała stronę powodową do wypowiedzenia umowy pożyczki. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni a po jego upływie pozwana była zobowiązana do niezwłocznego zwrotu wykorzystanej pożyczki z odsetkami. Wpłaty były zaliczane w pierwszej kolejności na koszty windykacji a następnie prowizje i opłaty, odsetki od kapitału przeterminowanego, kapitał przeterminowany, wymagalne odsetki, kapitał i opłatę z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia. Zgodnie z § 24 umowy w przypadku nieterminowej spłaty rat pożyczki strona powodowa była upoważniona do naliczania odsetek karnych wynikających z regulaminu. Zgodnie z planem spłaty pożyczki pozwana miała miesięcznie wpłacać kwotę 2 701,99 zł. Poręczycielem pożyczki był pozwany G. W..

Z tej umowy pozwana przeznaczyła kwotę 60 000 zł na spłatę wcześniejszego kredytu a pozostałe środki wykorzystwała na inne cele. Początkowo pozwana spłacała raty w całości. Jednakże już w lutym 2012 roku pojawiły się drobne zaległości w spłacie. Pod koniec 2012 roku pozwana zabiegała w (...) o restrukturyzację zadłużenia jednakże nieskutecznie. Ostatnią ratę pozwana zapłaciła w styczniu 2013 roku. Później pozwana nie spłacała już zadłużenia. W związku z tym w dniu 2 kwietnia 2013 roku strona powodowa skierowała do pozwanej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki wskazując, że nieuregulowanie zaległości przed upływem 30 dni od doręczenia oświadczenia spowoduje wymagalność całej niespłaconej pożyczki. W wypowiedzeniu wskazano, że zaległość na dzień

wypowiedzenia wynosi 8 600,56 zł. Poinformowano również, że jedynie uregulowanie zaległości w wymaganym terminie spowoduje powrót do pierwotnego planu spłaty. Po skierowaniu do pozwanej oświadczenia o wypowiedzeniu pozwana proponowała stronie powodowej restrukturyzację zadłużenia tak aby rata wynosiła 1.200 zł natomiast strona powodowa proponowała pozwanej ratę w wysokości 2.600 zł. W korespondencji wskazywano, że warunkiem dalszych negocjacji w zakresie zawarcia nowej umowy pożyczki jest spłata przez pozwaną zaległego zadłużenia przeterminowanego. Ostatecznie strony nie doszły do porozumienia w kwestii zawarcia nowej umowy pożyczki. W dniu 2 kwietnia 2013 roku strona powodowa zawiadomiła także pozwanego G. W. o wypowiedzeniu umowy.

Na dzień wniesienia pozwu zaległość w spłacie pożyczki wynosiła 96 157,37 zł. Na kwotę tą składa się: kwota 87 813,72 zł niespłaconego kapitału pożyczki i kwota 8 343,65 zł wszystkich naliczonych odsetek w tym kwota 6 501,05 odsetek od kapitału zgodnie z umową, kwota 71,68 zł odsetek karnych naliczonych do dnia wymagalności i kwota 1 770,92 zł odsetek karnych naliczonych od dnia wymagalności do dnia wniesienia pozwu czyli za okres 42 dni od zaległego kapitału w kwocie 87 813,72 zł. Oprocentowanie odsetek karnych wynosiło 19 % w stosunku rocznym w okresie do 8 maja 2013 roku, 18 % w okresie od 9 maja 2013 roku do 5 czerwca 2013 roku, 17 % w okresie od 6 czerwca 2013 roku do 3 lipca 2013 roku i 16 % w okresie do 4 lipca 2013 roku.

Pozwana I. W. jest z zawodu magistrem farmacji. Pracuje w aptece za wynagrodzeniem 3 600 zł miesięcznie netto. Mąż pozwanej I. W. pozwany G. W. jest przedstawicielem firmy farmaceutycznej i zarabia 3 500 zł miesięcznie netto.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o przedłożone do akt sprawy dokumenty, przy czym część okoliczności była między stronami bezsporna. Sąd Okręgowy zauważył, że pozwani zakwestionowali dokumenty jakie przedłożyła strona powodowa wskazując, iż dokumenty te nie są podpisane przez przedstawicieli (...) ani nie zostały wygenerowane jako dokumenty z bezpiecznym podpisem, a zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W związku z tym wydruki rachunków bankowych podlegają regułom dowodów prywatnych. W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa w wystarczającym stopniu wykazała jednak dochodzone roszczenie. Oprócz dokumentów na które wskazywali pozwani strona powodowa przedłożyła też wyciąg z rachunku pozwanej I. W. poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony powodowej. Ponadto z takim poświadczeniem strona powodowa przedłożyła uchwałę zarządu Kasy z dnia 17 lutego 2011 roku, regulamin udzielania kredytów i pożyczek (...). Pozwani nie kwestionowali również samego faktu zawarcia umowy pożyczki jak nie wskazywali, że zapisy umowy były innej treści niż wynikało to z egzemplarza umowy przedłożonego przez stronę powodową. Zdaniem Sądu Okręgowego dokumenty przedłożone przez stronę powodową nie mają mocy dokumentów urzędowych jednakże nie oznaczają to, że ustalenia faktyczne nie mogą być czynione w oparciu o ich treść.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanych o przesłuchanie świadków Ł. W. i A. N. – pracowników strony powodowej. Okoliczności związane z negocjowaniem przez pozwaną restrukturyzacji pożyczki były bezsporne.

Sąd Okręgowy wskazała, że roszczenie strony powodowej wynikało z umowy z dnia 27 października 2011 roku zawartej między pozwaną a stroną powodową, określonej jako umowa pożyczki niekonsumenckiej na cele mieszkaniowe na kwotę 96 500 zł. Umowa ta została zawarta zgodnie z przepisami art. 36 ustawy z dnia 5 listopada 2009 roku o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, z którego wynika że przepisy ustawy prawo bankowe stosuje się jedynie do zawieranych przez kasy umów kredytowych a zatem nie stosuje się ich do umów pożyczki natomiast zasady udzielania pożyczek oraz ich spłaty określa statut kasy. Ponadto do przedmiotowej umowy zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego regulujące umowę pożyczki (art. 720 i nast. k.c.).

Mając na względzie poczynione w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wskazał, że dochodzone przez stronę powodową roszczenie znajduje oparcie w zapisach umowy i będących częścią tej umowy załączników w postaci regulaminu i harmonogramu spłaty. Ponadto znajduje ono również oparcie w przepisach prawa. Nie można zgodzić się z pozwanymi, że strona powodowa błędnie wyliczała dochodzoną pozwem kwotę i bezpodstawnie naliczyła odsetki karne. Zwrócić należy uwagę, że strona powodowa przedłożyła nie tylko rozliczenie spłaty pożyczki i naliczania należności ale również wyciąg z rachunku pozwanej I. W.. Sama pozwana potwierdziła, że zawarła pożyczkę i że

w styczniu 2012 roku dokonała ostatniej wpłaty a następnie zaniechała wpłat. W tej sytuacji oczywistym jest, że pozwana prawie w ogóle nie spłaciła jeszcze kapitału głównego pożyczki. Jak wynika z wyliczenia przedstawionego przez stronę powodową na jej roszczenie składa się kwota 87 813,72 zł niespłaconego kapitału pożyczki i kwota 8 343,65 zł wszystkich naliczonych odsetek w tym kwota 6 501,05 odsetek od kapitału zgodnie z umową, kwota 71,68 zł odsetek karnych naliczonych do dnia wymagalności i kwota 1 770,92 zł odsetek karnych naliczonych od dnia wymagalności do dnia wniesienia pozwu czyli za okres 42 dni od zaległego kapitału w kwocie 87 813,72 zł. Wyliczenie to jest wiarygodne i zgodne z zapisami umowy i regulaminu.

Sąd Okręgowy zauważył, że istotnie pożyczka była oprocentowana wedle zmiennej stopy procentowej jednakże w punkcie 4 umowy wymieniono, iż na chwilę zawarcia umowy stopa ta wynosi 19 %. Natomiast oprocentowanie odsetek karnych naliczonych w późniejszym terminie w związku z rozwiązaniem umowy wynosiło 19 % w stosunku rocznym w okresie do 8 maja 2013 roku, 18 % w okresie od 9 maja 2013 roku do 5 czerwca 2013 roku, 17 % w okresie od 6 czerwca 2013 roku do 3 lipca 2013 roku i 16 % w okresie do 4 lipca 2013 roku. Zatem już w treści umowy oprocentowanie zmienne wymienione zostało w wysokości 19 % a oprocentowanie naliczane później było w niższej wysokości. Absurdalnie, zdaniem Sądu Okręgowego, w tej sytuacji brzmia tłumaczenia pozwanej I. W., iż poprzez zapis o zmiennej stopie procentowej została ona wprowadzona w błąd i pokrzywdzona skoro już w chwili zawarcia umowy oprocentowanie było wyraźnie określone w umowie a później naliczane oprocentowanie było niższe niż ta kwota. Pozwana jest osobą dorosłą, w pełni świadomą i powinna rozumieć zapisy umowy którą podpisuje. Natomiast naliczone po wypowiedzeniu umowy odsetki karne nie są dla pozwanej bardziej niekorzystne niż odsetki zapisane w umowie. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że zgodnie z art. 359 § 2¹ k.c. maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Jak wynika z zapisów umowy pożyczki i regulaminu odsetki jakie naliczano pozwanej mieściły się w powyższych granicach.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana argumentowała, iż została wprowadzona w błąd, ponieważ obiecywano jej zawarcie kolejnej umowy pożyczki, w której raty byłyby znacząco niższe a spłata rozłożona na dłuższy okres. Pozwana podpisała jednak umowę pożyczki której zapisy były jasne i stanowcze. Wówczas pozwana zgodziła się na spłatę rat, których wysokość wynosiła 2 701,99 zł, jednak w bardzo krótkim okresie czasu pozwana podjęła decyzję o niespłaceniu pożyczki. Nie można w tej sytuacji przyjąć, że to działanie strony powodowej było wprowadzeniem pozwanej w błąd skoro pozwana zawarła umowę na jasno sprecyzowanych warunkach a już w trzy miesiące po jej zawarciu zaprzestała regularnej spłaty. Jednocześnie trudno przyjąć aby racjonalnym działaniem stron było zawarcie umowy z założeniem, że już w trzy miesiące po jej zawarciu zostanie zawarta kolejna umowa na innych warunkach. Takie działanie nawet w punktu widzenia pozwanej byłoby nieracjonalne skoro zawierając umowę pozwana zobowiązana jest również uiścić prowizję i inne dodatkowe opłaty.

Sąd Okręgowy zauważył również, że, jak wynika z okoliczności sprawy, pozwana nie złożyła stronie powodowej oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej pod wpływem błędu umowy pożyczki. Ponadto pozwana podpisując umowę musiała wiedzieć na jakie warunki spłaty się godzi gdyż warunki te były jasno w umowie zapisane. Fakt, iż pozwana w rozmowach z pracownikami (...) słyszała zapewnienia, że w przyszłości może zostać z nią zawarta nowa umowa pożyczki z dłuższym okresem spłaty i przez to niższymi ratami nie może usprawiedliwiać pozwanej w niewywiązaniu się z podpisanej umowy. Skoro pozwana podpisała umowę i знаła warunki tej umowy to musiała liczyć się z obowiązkiem spłaty zaciągniętej pożyczki właśnie na tych warunkach. Skoro pozwana już w trzy miesiące po zawarciu umowy spłaty tej zaprzestała to nie można stronie powodowej czynić zarzutu, iż pozwana została wprowadzona w błąd. Sama pozwana nie wskazywała, że zawarcie nowej, korzystniejszej dla niej umowy nastąpi w tak szybkim terminie a zatem już po trzech miesiącach po zawarciu poprzedniej umowy. Skoro natomiast pozwana zaprzestała spłaty pożyczki to nie można wymagać od strony powodowej aby w takiej sytuacji udzielał pozwanej kolejnej pożyczki zwłaszcza, że pozwana miała problemy ze spłatą poprzednio zaciąganych zobowiązań. Jak wynika z okoliczności sprawy to pozwana mając problem ze spłatą poprzednich zobowiązań wychodziła z inicjatywą zawierania kolejnych pożyczek. Nie sposób przyjąć aby pozwana nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji kolejnego coraz wyższego zadłużenia. Natomiast przyznawanie kolejnych pożyczek pozwanej przez stronę powodową było jedynie

wyrazem kalkulacji ryzyka i wypłacalności pozwanej, która to kalkulacja też okazała się dla powoda niekorzystna, albowiem pozostał obecnie z niespłaconą wierzytelnością. W sytuacji gdy zadłużenie pozwanej było już na tyle wysokie, że rodziło ryzyko niespłacenia go oczywistym jest, że strona powodowa mogła odmówić zawarcia kolejnej umowy pożyczki na jeszcze wyższą kwotę. Ewentualne ustne zapewnienia jakie pozwana słyszała od pracowników (...) nie są w tym zakresie wiążące.

Sąd Okręgowy zaznaczył także, że wedle pozwanej strona powodowa wprowadziła ją w błąd poprzez użycie w umowie określenia pożyczka niekonsumencka pomimo, że pozwana jest konsumentem jak również zapisania w umowie celu pożyczki niezgodnego z umową. Jak wynika z okoliczności sprawy rzeczywiście cel umowy został zapisany niezgodnie z przeznaczeniem pozyskanej kwoty pożyczki. Nie powoduje to jednakże nieważności umowy jak również nie może to być traktowane jako celowe wprowadzenie pozwanej w błąd skutkujące możliwością uchylenia się od zaciągniętego zobowiązania. Również zapisanie w nazwie umowy, iż jest to pożyczka niekonsumencka nie ma wpływu na charakter zobowiązania jakie zaciągnęła pozwana. To bowiem przepisy prawa a nie zapisy umowy decydują, czy osoba zaciągająca pożyczkę jest zaliczana do grona konsumentów czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadne były również twierdzenia pozwanej o zawarciu w umowie i będących częścią tej umowy załącznikach niedozwolonych klauzul umownych. W umowie w punkcie 25 zawarto oświadczenie pozwanej I. W., że otrzymała regulamin oraz plan spłaty pożyczki a także tabelę opłat i prowizji będące załącznikami do umowy i zapoznała się z ich treścią. W punkcie 29 pozwana oświadczyła, że przed zawarciem umowy został jej doręczony wzorzec umowy i regulamin udzielania pożyczek oraz wzór umowy pożyczki. Pozwana zawarła umowę w której wyraźnie zostały zapisane warunki spłaty zaciągniętej pożyczki. Wszystkie zapisy umowy były zgodne z prawem i zwyczajami obowiązującymi przy zawieraniu tego typu umów. Nie sposób w świetle okoliczności sprawy przyjąć, że zapisy umowy i załączników rażąco naruszały interesy pozwanej. Oprocentowanie pożyczki mieściło się w zakresie postanowień określających główne świadczenia stron. Wysokość odsetek karnych ostatecznie była niższa niż wysokość odsetek zapisanych wprost w umowie wynoszących na dzień zawarcia umowy 19 %. Ponadto odsetki te nie przekraczały wysokości odsetek maksymalnych dopuszczonych przepisami prawa. Zatem wysokość tych odsetek została określona zgodnie z zasadą swobody kontraktowej a pozwana podpisując umowę godziła się na takie oprocentowanie. Ponadto pozwana wskazywała, że postanowienia umowy uzależniały zawarcie umowy od przyrzeczenia przez konsumenta zawierania w przyszłości dalszych umów podobnego rodzaju. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana w tym zakresie myli zapisy umowy z zapewnieniami jakie pozwana słyszała od pracowników (...), iż w przyszłości zostanie z pozwaną zawarta nowa umowa pożyczki. Zapewnienia te nie były częścią zawartej umowy a w zapisach umowy nie ma żadnej wzmianki odnośnie obowiązku zaciągania przez pozwaną nowych zobowiązań. Nie można również zgodzić się z pozwaną, że w przedmiotowej umowie zawarte zostały zapisy które uzależniały spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta, czy też przyznawały kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy. Nie można również zgodzić się z pozwaną, że pod pojęciem odsetek karnych zapisanych w umowie ukryto wygórowaną karę umowną. Również pozostałe zapisy umowy i stanowiących jej część załączników nie miały charakteru niedozwolonych klauzul umownych a umowa nie kształtowała praw i obowiązków pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Zdaniem Sądu Okręgowego także nie można zgodzić się z pozwaną, że roszczenie strony powodowej jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 5 k.c. Strona powodowa dochodzi roszczenia, które wynika z zawartej umowy pożyczki a jak wskazano powyżej to bardziej zachowanie pozwanej która już po trzech miesiącach od zawarcia umowy zaprzestała wywiązywania się ze swoich obowiązków regularnej spłaty pożyczki może być poczytywane w kontekście naruszenia zasad współżycia społecznego.

Odnośnie odpowiedzialności pozwanego G. W. Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiada on jako poręczyciel, dlatego też roszczenie strony powodowej zostało zasądzone od pozwanych solidarnie.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 k.c. zasądzając je od dnia 19 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP zgodnie z postanowieniami zawartej przez strony umowy pożyczki.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Ponieważ pozwani przegrali sprawę w całości, to Sąd kosztami postępowania obciążył pozwanych solidarnie. Na koszty należne stronie powodowej złożyła się łącznie kwota 4 802 zł a na tą: kwota 1 202 zł uiszczona przez stronę powodową tytułem częściowej opłaty sądowej od pozwu i kwota 3 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej. Ponadto Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 3.606 zł. stanowiącą $\frac{3}{4}$ części opłaty sądowej od pozwu wynoszącej 4 808 zł. Strona powodowa uiściła bowiem jedynie $\frac{1}{4}$ część opłaty.

Od powyższego wyroku apelację złożyli pozwani, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 5 k.c. przez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie znajduje on zastosowania względem osoby pozwanych przy uwzględnieniu stanu ich wiedzy o przedmiocie czynności stanowiącej podstawę powództwa jak i przy uwzględnieniu ich sytuacji życiowej;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 233 k.p.c. i 217 § 1 k.p.c., poprzez niezważenie w całości zgromadzonego materiału dowodowego i poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanych w pełnym zakresie;
3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 233 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na niezważeniu, że z przedstawionych dowodów wprost wynikało, iż pozwanych sytuacja została wykorzystana dla wmówienia im nowego produktu przez powoda i jego pracowników, na który pozwanych nie było stać i z uwagi na wprowadzenie w błąd pozwanych, wykorzystanie ich sytuacji dla uzyskania świadczeń przekraczających możliwości pozwanych;
4. naruszenie art. 429 k.c. w zw. z art. 430 k.c. a to poprzez nieuwzględnienie, iż powód ponosi odpowiedzialność za czynności swoich pracowników i wobec czego jeżeli ci wykorzystali sytuację pozwanych, ponosi odpowiedzialność za ich działania a co Sąd w niniejszej sprawie pominął a nawet nie przystąpił do badania, czym naruszył przepisy prawa nakazującego sądowi w sposób kompletny i kompleksowy zbadanie przedmiotu sprawy i orzeczenie w oparciu o całość zgromadzonego materiału; brak przeprowadzenia dowodów i niezbadanie okoliczności na ile czynności pracowników powoda wpłynęły na podjęcie decyzji prawnych, jest dowodem na niezbadanie przez sąd wszystkich okoliczności sprawy; jedynie na marginesie należy podkreślić, iż sąd w okolicznościach oczywistych winien działać z urzędu, gdyż jego obowiązkiem jest stać na straży prawa;
5. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 323 zd. 2 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia z urzędu dowodów, które w przekonaniu Sądu I instancji były niezbędne do miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa, w tym w szczególności
6. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 233 k.p.c., poprzez niezważenie w całości zgromadzonego materiału dowodowego;
7. naruszenie prawa materialnego, w szczególności przepisu art. 60 k.c. przez jego niezastosowanie;
8. naruszenie art. 388 § 1 k.c. przez powoda, gdyż znając sytuację pozwanych wykorzystał ich położenie oraz okoliczność przymusu faktycznego (pозwani mają na utrzymaniu czteroosobową rodzinę) i proponując dodatkowe zobowiązania potęgował ich zadłużenie, czym naruszył przepisy prawa;
9. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 233 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c., poprzez przekroczenie granic osądu sędziowskiego;
10. naruszenie art. 207 § 3 k.p.c. poprzez niepominięcie wszystkich dodatkowych twierdzeń i dowodów składanych przez powoda jako spóźnionych, gdyż obowiązkiem powoda jako strony inicjującej postępowanie, było ich zgłoszenie w pozwie - proces rozpoczął się po nowelizacji k.p.c., wobec czego powołane w piśmie kolejnym nie będącym pozwem twierdzenia powoda winny nie zostać uwzględnione, a pismo zostało prawdopodobnie złożone z naruszeniem art.

207 § 3 k.p.c., gdyż w żadnym z pism nie wskazano, aby złożenie nastąpiło po zarządzeniu przewodniczącego o czym stanowi powołany przepis. Stąd niepominięcie wszelkich dowodów i twierdzeń powoda zawartych w piśmie datowanym na dzień 4 lutego 2015 roku jak i w dalszych jest naruszeniem art. 207 § k.p.c.;

11. naruszenie art. 385¹ k.p.c. i następne poprzez naruszenie przepisów konsumenckich i dotyczących stosowania wobec pozwanych klauzul niedozwolonych, poprzez nieuwzględnienie tegoż zarzutu;

12. naruszenie treści art. 102 k.p.c. poprzez błędne jego niezastosowanie tj. przez uznanie przez Sąd I instancji, iż w niniejszym postępowaniu nie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążanie jej w ogóle kosztami.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwani wnieśli o:

1. uchylenie wyroku w całości oraz oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje;

ewentualnie

1. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja została podpisana jedynie przez pozwaną I. W..

W odpowiedzi na apelację strona powodowa(...)Kasa Oszczędnościowo- Kredytowa (...)z siedzibą w G. wniosła o:

1. oddalenie apelacji,
2. zasądzenie na jej rzecz od pozwanych solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona powodowa podkreśliła, że zarzuty apelacji stanowią powielenie zarzutów sformułowanych już przed Sądem I instancji. Przedłożone przez nią dokumenty urzędowe i prywatne wykazują zarówno istnienie wierzytelności jak i jej wysokości oraz nie budzą wątpliwości. Pozwani nie wskazali jakie konkretnie zasady współzycia społecznego miałyby zostać przez stronę powodową naruszone. Natomiast strona powodowa podejmowała po prostu działania celem odzyskania swojej wierzytelności, przy czym powinnością dłużnika jest świadczenie spełnić, a organy wymiaru sprawiedliwości powinny interweniować w sytuacji, w której dłużnik tego nie wykonuje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zarzut podniesione w apelacji są niezasadne i w związku z tym podlegała ona oddaleniu.

Na wstępie podnieść należy, że apelacja wywiedziona przez pozwanego G. W. podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. wobec złożenia jej po terminie. Zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Na podstawie § 2 tego przepisu jeżeli strona nie zgłosiła wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do zgłoszenia takiego wniosku. Wniosek o sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem złożyła jedynie pozwana I. W., na co w sposób jednoznaczny wskazuje treść tego pisemnego wniosku oraz podpisanie go jedynie przez pozwaną. W związku z tym termin do wniesienia środka zaskarżenia przez G. W. rozpoczął bieg po upływie 1- tygodniowego terminu do złożenia wniosku, a zatem upłynął z dniem 8 października 2015 roku. Tymczasem przesyłka zawierająca środek zaskarżenia została nadana w dniu 2 listopada 2015 roku, to jest po blisko miesiącu od upływu terminu. Dlatego też apelacja pozwanego G. W., jako

złożona po terminie, podlegała odrzuceniu bez wezwania do uzupełnienia braku formalnego w postaci braku podpisu pozwanego pod treścią pisma.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie apelacji pozwanej I. W. to, pomimo znacznej chaotyczności zaprezentowanej argumentacji, wywieść można, że pozwana dopatruje się szeregu uchybień w zaskarżonym rozstrzygnięciu, zarówno o charakterze naruszeń prawa procesowego jak i materialnego. Od razu zauważyć jednak należy, że w znacznej części podnoszone przez pozwaną zarzuty już znalazły szerokie odniesienie w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego, gdyż były one podnoszone uprzednio.

Względem poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, to nie sposób zauważyć w toku zbierania materiału dowodowego, jego oceny, jak również formułowania podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia uchybień w postępowaniu Sądu I instancji. W związku z tym Sąd Apelacyjny w pełni oparł się na stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Okręgowy, nie widząc potrzeby jego uzupełniania lub zmiany i przyjął go za własny.

Logicznie w pierwszej kolejności odnieść się należy, do zasad zbierania przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego, w szczególności kwestii dopuszczania dowodów powoływanych przez strony, gdyż już w tej części postępowania Sądu Okręgowego skarżący zdaje się upatrywać błędów. Otóż pozwana podniosła, że Sąd Okręgowy niezasadnie nie dopuścił dowodów z artykułu prasowego, dotyczącego stosowania przez stronę powodową niezgodnych z prawem praktyk w stosunku do konsumentów, jak również przesłuchania świadków Ł. W. i A. N. oraz wreszcie G. W.. Względem oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie powyższych świadków to Sąd Okręgowy w treści pisemnego uzasadnienia całkowicie zasadnie zauważył, że okoliczności związane z rozmowami w przedmiocie restrukturyzacji kolejnych pożyczek były w sprawie bezsporne. Można jedynie dodać, bo o to jak należy sądzić pozwanej chodzi w istocie, że Sąd Okręgowy w części zawierającej ustalenia faktycznie podkreślił, iż pozwanej proponowano zawieranie kolejnych umów kredytowych po to również aby mogła ona spłacić dotychczasowe zadłużenie. Pracownicy strony powodowej wspominali nawet o możliwości obniżenia w przyszłości rat i restrukturyzacji kredytu. Tej okoliczności, jak wskazał Sąd Okręgowy, również strony nie zaprzeczały. W związku z tym całość podanej przez pozwaną tezy dowodowej była w istocie bezsporna, a pozwana nie wskazała na jakie jeszcze okoliczności powyższe dowody miałyby zostać przeprowadzone. Tym samym Sąd Okręgowy słusznie je oddalił. Na marginesie można jeszcze zauważyć, że pozwana na rozprawie nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., pomimo pouczenia jej o takim obowiązku i konsekwencjach jego niedopełnienia. Podobnie należy uargumentować pominięcie dowodu ze wzmiankowanego artykułu prasowego. Otóż doniesienia prasowe w przedmiocie ewentualnych nieuczciwych praktyk strony powodowej względem konsumentów nie wnosząc do sprawy żadnych nowych okoliczności, ponieważ sposób zawarcia kolejnych umów był w istocie bezsporny. Jak chodzi natomiast o dopuszczenie dowodu z przesłuchania G. W. w charakterze świadka, to Sąd Okręgowy w ogóle nie dysponował taką możliwością, ponieważ jest on stroną niniejszego postępowania, a przesłuchanie strony w charakterze świadka stanowi naruszenie art. 299 k.p.c.

Zdaniem pozwanej Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. poprzez dopuszczenie spóźnionych twierdzeń i dowodów strony powodowej. Chodzi tutaj konkretnie o twierdzenia i dowody powołane w piśmie z dnia 4 lutego 2015 roku. Wskazany artykuł statuuje zasadę, zgodnie z którą przewodniczący może przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. Z powyższego unormowania można wywodzić wniosek, że złożenie pism procesowych, oprócz pozwu i odpowiedzi na pozew, jest możliwe przed pierwszym posiedzeniem jedynie na zarządzenie przewodniczącego a w toku sprawy na postanowienie Sądu. W przypadku braku stosownych wyrzeczeń Sądu pisma takie powinny podlegać zwrotowi, czego konsekwencją jest to, że twierdzenia i dowody w nich zawarte nie powinny być brane pod uwagę. Natomiast, w związku z tym, że czym innym jest złożenie pisma procesowego a czym innym powołanie dowodu na swoje twierdzenie, strona można dowody powoływać w toku całego postępowania, przy czym musi wykazać zaistnienie okoliczności z § 6 wzmiankowanego artykułu, żeby dowód nie został uznany za sprekludowany.

W toku niniejszej sprawy, pomimo braku wyraźnego wyrzeczenia w przedmiocie zezwolenia na złożenie pisma z dnia 4 lutego 2015 roku, przewodniczący na rozprawie w dniu 11 lutego 2015 roku stwierdził wpłynięcie pisma strony powodowej, a następnie, jak wynika z zapisu znajdującego się w protokole, zezwolił na składanie dalszych pism procesowych oraz powoływanie twierdzeń i dowodów (k.152). W istocie można mieć zastrzeżenia co do procedury postępowania Sądu Okręgowego, która nie była w pełni zgodna z treścią wzmiankowanego przepisu, nie mniej jednak pozwana, pouczona o takim obowiązku (k.152), nie zgłosiła zastrzeżenia naruszenia przepisów postępowania w trybie art. 162 k.p.c. W związku z tym możliwość powoływania się na to naruszenie skutecznie wygasła.

W kontekście samego sposobu zbierania materiału dowodowego w niniejszej sprawie skarżąca stawia jeszcze zarzut naruszenia art. 323 zd. 2 k.p.c., które to ma polegać na nieprzeprowadzeniu dowodów z urzędu, podczas gdy ich przeprowadzenie byłoby niezbędne dla oceny zasadności powództwa. Wzmiankowany artykuł nie posiada zdania drugiego i dotyczy kwestii składu sędziowskiego wydającego wyrok, w związku z czym należy domniemywać, że stronie w istocie chodziło o art. 232 k.p.c., który nakłada na stronę obowiązek dowodzenia tych okoliczności, z których wywodzi ona skutki prawne (ciężar dowodu w znaczeniu formalnym). Z przepisu tego wynika zatem, że to zasadniczo strony mają dowodzić istotnych dla nich okoliczności. Przepis ten umożliwia również sądowi podjęcie inicjatywy dowodowej z urzędu, jednakże stanowi to wyjątek (por. np. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 roku, III CK 121/05, LEX nr 520050). Uczynienie zarzutu z niewykorzystania tej kompetencji przez sąd musi być zatem oparte na bardzo rzetelnej argumentacji, której pozwana nie przedstawia. Wskazuje ona jedynie, że nie dopuszczono dowodów, które w przekonaniu Sądu I instancji były niezbędne. Otóż jak widać nie były one w jego przekonaniu niezbędne skoro Sąd Okręgowy ich nie dopuścił. Mogły być co najwyżej niezbędne w przekonaniu strony skarżącej, przy czym nie dała ona szansy Sądowi Apelacyjnemu oceny tego zarzutu, ponieważ nie sprecyzowała o jakie to środki dowodowe chodzi jej konkretnie. W związku z powyższym również ten zarzut nie mógł zostać uznany za zasadny.

Pozwana zarzucała również, że załączone do akt sprawy materiały (np. statuty, regulaminy) w większości nie stanowią nawet dokumentów prywatnych. Takie twierdzenie pozwanej również nie jest zasadne. Zauważyć należy, że zgodnie z art. 384 k.c., przy spełnieniu określonych tam warunków, wzorce umowne takie właśnie jak regulaminy czy statutu stają się częścią łączącego strony stosunku prawnego. Warunki te zostały w niniejszej sprawie spełnione, ponieważ, jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwana w treści zawieranej umowy potwierdziła zapoznanie się z nimi. Stanowią one zatem element stosunku prawnego łączącego ją ze stroną pozwaną i jako takie podlegają takiej samej ocenie jak postanowienia samej umowy. Natomiast wydruki z rachunków bankowych stanowią dokumenty prywatne i w taki też sposób zostały przez Sąd Okręgowy potraktowane. Generalnie zatem zauważyć należy, że Sąd Okręgowy posiadał wystarczający materiał dowodowy do ustalenia istnienia wierzytelności strony powodowej oraz jej wysokości.

W treści środka zaskarżenia pozwana podnosi również zarzut, że na egzemplarzu umowy pożyczki załączonej do pozwu nie ma jej podpisu. Nie bardzo wiadomo z czego pozwana powyższą okoliczność wywodzi, ponieważ ksero tej umowy potwierdzone za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego strony powodowej, na którym podpis zawierający jej imię i nazwisko widnieje znajduje się na k.43-44. Natomiast pozwana w toku postępowania przed Sądem I instancji nie podnosiła zarzutu, że w rzeczywistości nie jest to jej podpis, pomimo iż od początku postępowania ten dokument był jej znany i w związku z tym zarzut taki mogła a nawet powinna była składać. Zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Twierdzenie o nieprawdziwości podpisu jest w okolicznościach sprawy nowym faktem, a zatem zgodnie z powyższym przepisem podlega pominięciu, skoro strona uprzednio się na niego nie powoływała.

W dalszej kolejności pozwana podnosi zarzuty przekroczenia przez Sąd I instancji swobodnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do poczynienia dowolnych ustaleń faktycznych. Jedyna konkretna okoliczność na jaką się w tym kontekście powołuje to taka, że Sąd nie ustalił, iż pozwana i jej mąż zostali wykorzystani przez stronę powodową i jej pracowników. Nowy produkt został im wmuszony, chociaż nie było ich stać na jego spłacenie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji poczynił wszelkie niezbędne ustalenia odnośnie sposobu udzielania pozwanej kolejnej pożyczki, jak i wszystkich poprzednich. Kwestia natomiast oceny zachowania strony powodowej i

jej pracowników nie jest przedmiotem ustaleń faktycznych, ale oceny prawnej, pod kątem zastosowania stosownych instytucji przewidzianych w przepisach prawa, o czym niżej. W związku z tym również ten zarzut nie mógł zostać uznany za zasadny.

Podsumowując zatem Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania związanych z naruszeniem zasad zbierania i oceny dowodów jak również czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych. Taka konstatacja uprawnia do przejścia do rozważenia sformułowanych przez pozwaną zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Za zupełnie niezasadny uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd art. 388 k.c. Zgodnie § 1 tego przepisu jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Zatem tzw. instytucja wyzysku statuuje dla strony uprawnienie prawo-kształtujące, umożliwiające przywrócenie zaburzonej ekwiwalentności świadczeń stron, a w skrajnych przypadkach nawet unieważnienie umowy. Nie jest to zatem zarzut, który strona może w toku postępowania podnosić celem obrony. Nadto uprawnienie to na podstawie § 2 wzmiankowanego przepisu wygasa z upływem 2 lat od dnia zawarcia umowy. Jest to termin zawity prawa materialnego nie podlegający przywróceniu. Umowa między stronami została zawarta w dniu 27 października 2011 roku. Uprawnienie to wygasło zatem nawet przed złożeniem przez pozwaną odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie. W związku z tym nie ma w ogóle potrzeby rozważania, czy rzeczywiście warunki opisane we wskazanym przepisie w ramach stosunków stron zaistniały.

Podobnie na pewnym nieporozumieniu oparty jest zarzut naruszenia art. 429 k.c. w zw. z art. 430 k.c. Nawet nie przytaczając treści powyższych przepisów zauważyć należy, że zachowania w nich opisane stanowią czyny niedozwolone. Natomiast konsekwencją popełnienia czynu niedozwolonego jest m.in. możliwość dochodzenia odszkodowania. Przepisy te również nie stanowią środka obrony pozwanego przed roszczeniem powoda. Przedmiotem niniejszej sprawy nie była zaś odpowiedzialność odszkodowawcza strony powodowej z tytułu działań jej pracowników, ale dochodzenie spełnienia świadczenia z umowy przez pozwaną. Jak już zaznaczono wyżej Sąd Okręgowy poczynił ustalenia odnośnie sposobu zawierania kolejnych umów między pozwaną a stroną powodową w zakresie niezbędnym w tym postępowaniu. Natomiast, jako że odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych nie jest przedmiotem tego postępowania, Sąd Okręgowy w zakresie przekraczającym jego ramy ustaleń faktycznych nie tylko nie musiał ale nawet nie mógł czynić (art. 227 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 60 k.c. to jedynie krótko zaznaczyć należy, że pozwana powołała go bez jakiegokolwiek argumentacji i w związku z tym z treści środka zaskarżenia nie sposób wyprowadzić wniosku do czego konkretnie niezastosowanie tego przepisu miałyby się odnosić.

Względem charakteru umowy to na wstępie zauważyć należy, że Sąd Okręgowy w treści pisemnego uzasadnienia przesądził, zresztą całkowicie słusznie, że była to umowa pożyczki. Otóż (...) Kasy Oszczędnościowo- Kredytowe są uprawnione na podstawie art. 36 ustawy z dnia 5 listopada 2009 roku o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych do udzielania zarówno kredytów jak i pożyczek. Nie mniej jednak definicja kredytu została zawarta w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe i znajduje ona również zastosowanie przy kredycie udzielanym przez (...). Zasadniczo kredyt zostaje udzielony na określony cel i zawiera zobowiązanie do wykorzystania go przez kredytobiorcę w tym celu (art. 69 ustawy prawo bankowe). W umowie zawartej między stronami co prawda stwierdzono, że jest ona przeznaczona na cele mieszkaniowe, nie mniej jednak brak jest zobowiązania strony do wykorzystania jej na taki właśnie cel. Zresztą na ten cel udzielona kwota pieniędzy rzeczywiście nie została wykorzystana. Tym samym uznać należało, że jest to umowa pożyczki. Przy tym to jak strony ją nazwały, w szczególności czy określiły ją jako konsumencką czy niekonsumencką pozostaje bez znaczenia dla kwestii zastosowania do niej przepisów dotyczących konsumentów. Wskazać należy pozwanej, że w żadnym punkcie zaskarżonego wyroku nie kwestionowano, że jest ona konsumentem. Wręcz przeciwnie- Sąd Okręgowy podjął

rozważania na temat zastosowania w umowie tzw. klauzul niedozwolonych co oznacza, że wprost uznał, że pozwana konsumentem jest.

Tylko na marginesie zauważyć można, że obecnie obowiązująca ustawa z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim weszła w życie z dniem 18 grudnia 2011 roku, zaś sporna umowa zawarta została w dniu 27 października 2011 roku, a zatem przed jej wejściem w życie. Stąd, zgodnie z art. 66 ust. 1 powołanej ustawy, do umowy tej stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to zastosowanie ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim. Zgodnie z art. 2 ust. 2 tej ustawy za umowę o kredyt konsumencki uważa się również umowę pożyczki. Jednak art. 3 ust. 1 pkt 1 stanowił, że przepisów tej ustawy nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł. Zatem do umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszym procesie przepisów tej ustawy nie stosuje się.

Przechodząc zatem do oceny zarzutów pozwanej względem zastosowania w umowie klauzul niedozwolonych wskazać należy, że jest to również zarzut chybiony, nad czym w pisemnym uzasadnieniu pochylił się także Sąd Okręgowy. W treści apelacji pozwana odwołała się do treści art. 385¹ § 1 k.c., który zawiera ogólne określenie jakie postanowienia umowne stanowią tzw. klauzule abuzywne. Chodzi zatem o postanowienia niezgodnione indywidualnie, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zaznaczyć należy, co już wyżej było przedmiotem rozważań, że pozwana jest związana również postanowieniami zawartymi we wzorcach umownych dołączonych do umowy pożyczki, ponieważ potwierdziła ich otrzymanie.

Art. 358³ k.p.c. wskazuje przykładowy katalog klauzul niedozwolonych. W katalogu tym mieści się m.in. uzależnienie zawarcia umowy od przyrzeczenia przez konsumenta zawierania w przyszłości dalszych umów podobnego rodzaju. Pozwana, zarzucając zastosowanie tej klauzuli, wskazała, że pracownicy strony powodowej nakłaniali ją do zawierania kolejnych umów kredytowych obiecując jej właśnie restrukturyzację długu i oferowanie umów następnych na bardziej korzystnych warunkach. Jak ustalił Sąd Okręgowy rzeczywiście tak było, nie mniej jednak po pierwsze były to ustne obietnice, a nie narzucone pozwanej klauzule pisemne znajdujące się w umowie, a po drugie były składane po to, żeby zaspokoić oczekiwania pozwanej. Chodziło wszak o to, że pozwana od samego początku nie spłacała udzielanych jej pożyczek, bo brakowało jej na to środków. Decyzję o wzięciu pierwszej z nich, a także każdej kolejnej podejmowała samodzielnie. Natomiast dla każdej dorosłej i w pełni poczytalnej osoby jest rzeczą oczywistą, że zaciągniętą pożyczkę będzie trzeba kiedyś spłacić i nie będzie to w nieskończoność następowało za pomocą zaciągania kolejnej pożyczki. Zatem postępowanie strony powodowej, niezależnie od tego, czy jest etycznie wątpliwe, nie ma nic wspólnego ze stosowaniem klauzul niedozwolonych.

Następnie pozwana odwołuje się do pkt 17 wskazanego przepisu, w którym stwierdzono, że za niedozwoloną klauzulę umowną można również uznać nakładanie obowiązku zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego. Zdaniem pozwanej pod sformulowaniem „odsetki karne” właśnie kryje się taka rażąco wygórowana kara umowna. Do tej okoliczności również odniósł się Sąd Okręgowy zauważając, że odsetki te nie są rażąco wygórowane, ponieważ ich stopa nie przekracza odsetek maksymalnych określonych na podstawie kodeksu cywilnego (pkt 21 umowy). Co prawda pewne wątpliwości może budzić sam sposób obliczania oprocentowania umowy, ponieważ zgodnie z pkt 4 kwota pożyczki oprocentowana jest według stopy zmiennej, która określana jest według nie do końca jasnych kryteriów, jednakże, jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy, dla pozwanej to postanowienie miało charakter korzystny, ponieważ stopa oprocentowania zmniejszyła się w toku trwania umowy w stosunku do pierwszej, wyraźnie określonej w postanowieniach umownych, wysokości. Zauważyć należy, że, niezależnie od określenia „odsetki karne”, zastosowanego w umowie, są to po prostu odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, a podstawę do naliczania takich stanowi art. 481 k.c. Nie można wierzycielowi, nawet w przypadku umowy zawieranej z konsumentem, odebrać prawa naliczania odsetek w przypadku opóźnienia dłużnika ze spełnieniem świadczenia.

Pozwana odwołała się również do pkt 21 wzmiankowanego przepisu, zgodnie z którym niedozwolonym postanowieniem umownym może być również uzależnienie odpowiedzialności kontrahenta konsumenta od wykonania zobowiązań przez osoby, za pośrednictwem których kontrahent konsumenta zawiera umowę lub przy których pomocy wykonuje obowiązki, albo uzależnienie tej odpowiedzialności od spełnienia przez konsumenta nadmiernie uciążliwych formalności. Zdaniem pozwanej w kontekście umowy zawartej ze stroną powodową chodzi konkretnie o konieczność poręczenia umowy przez jej męża. Poręczenie stanowi sposób zabezpieczenia spełnienia świadczenia przez dłużnika względem wierzyciela. W powołanym przepisie nie chodzi natomiast o zawarcie umowy przy warunku zastosowania dodatkowego zabezpieczenia. Zresztą trudno sobie wyobrazić, żeby mogła to być klauzula niedozwolona, skoro istnienie zabezpieczeń czy to osobowych czy rzeczowych jest właśnie uzasadnione koniecznością dodatkowego zabezpieczenia interesu wierzyciela, a jest najczęściej praktykowane w przypadku wątpliwości co do zdolności dłużnika w spełnieniu świadczenia. Punkt ten odnosi się do odpowiedzialności kontrahenta konsumenta, nie samego konsumenta, czy też osoby z nim powiązanej, i wszelkich postanowień, które wyegzekwowanie tej odpowiedzialności miałyby konsumentowi utrudnić.

Co do zarzutu dotyczącego konieczności złożenia deklaracji członkostwa w (...) celem możliwości uzyskania pożyczki stwierdzić trzeba, że to ustawodawca w powoływanej ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych umożliwia udzielanie pożyczek i kredytów wyłącznie członkom takich kas. Jest to zresztą zrozumiałe ze względu na zasadę funkcjonowania tych kas, które mają charakter spółdzielczy. Nie są one w szczególności instytucjami bankowymi, pomimo iż w świadomości społecznej niejednokrotnie za takie się je bierze. Natomiast pozwana do kasy przystąpiła całkowicie świadomie i właśnie w celu otrzymania pożyczki.

Natomiast takie postanowienia jak możliwość wypowiedzenia umowy i postawienia całej wierzytelności w stan natychmiastowej wykonalności na wypadek braku terminowej zapłaty rat w ogóle nie mają charakteru klauzul niedozwolonych, ponieważ jest to naturalne uprawnienie wierzyciela, który może domagać się spłaty swojej wierzytelności. W mechanizmie powyższych postanowień chodzi zasadniczo o to, żeby, na wypadek braku terminowej spłaty kolejnych rat zaciągniętej pożyczki, wierzyciel mógł żądać spełnienia całości świadczenia, ponieważ nieterminowość spłat tworzy uzasadnione podejrzenie braku wypłacalności dłużnika. Postanowienia takie są normalną częścią wszystkich umów pożyczki bądź też kredytu i nie stanowią naruszenia interesów pozwanej. Jakie inne jeszcze warunki umowy miałyby być dla pozwanej szczególnie uciążliwe pozwana nie wykazała.

Mając na uwadze powyższe również nie był zasadny zarzut zastosowanie klauzul niedozwolonych przez stronę powodową w treści łączącego strony stosunku prawnego. Wręcz przeciwnie, warunki zawartej przez strony umowy miały charakter zwykłej umowy pożyczki, a pozwana jej treścią w żaden sposób nie została pokrzywdzona.

Końcowo trzeba jeszcze odnieść się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. W tym kontekście wskazać należy, że całkowicie słuszna jest argumentacja zaprezentowana przez Sąd Okręgowy, który również ten zarzut rozważał, jak też przez stronę powodową w odpowiedzi na pozew. Chodzi właśnie o to, że nie można czynić uprawnionemu zarzutu z dochodzenia swojej wierzytelności wobec dłużnika w sytuacji, w której nie zachodzą żadne okoliczności świadczące o wyjątkowo nagannym postępowaniu tego pierwszego. Po stronie wykorzystującego swoje prawo podmiotowe istnieje domniemanie zgodności działania z zasadami współżycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić (por. wyrok SN z 7 grudnia 1965 roku, III CR 278/65, LexisNexis nr 314843). W niniejszej sprawie pozwana takich okoliczności nie wskazała. Jak wyżej zaznaczono postępowanie pracowników strony pozwanej budzi pewne wątpliwości o charakterze moralnym. Proponowali oni pozwanej kolejne pożyczki na spłatę poprzednich faktycznie zwiększając jej zadłużenie aż do momentu, w którym jego spłata stała się dla niej praktycznie niemożliwa. W momencie, w którym uznano, że pozwana nie posiada już zdolności do spłaty wyższego zadłużenia odmówili kolejnej pożyczki, pozostawiając ją z bardzo dużym długiem, na którego spłatę nie ma środków. Sąd Apelacyjny dostrzega zatem niewłaściwość postępowania strony powodowej, która w sposób oczywisty wiedziała o praktykach stosowanych przez swoich pracowników. Nie mniej jednak nie można stracić z pola widzenia tego, że pozwana występuje w obrocie prawnym jako osoba dorosła, w pełni poczytalna i w związku z tym można od niej wymagać świadomości w zakresie podejmowanych decyzji, a w szczególności ponoszenia za nie odpowiedzialności. Pozwana podjęła szereg swobodnych

wyborów, które postawiły ją w obecnej sytuacji i teraz musi przyjąć związane z tym konsekwencje. Postępowanie strony powodowej nie stanowiło naruszenia zasad współżycia społecznego, ponieważ pozwana miała możliwość dokonania wyboru. Jest oczywistym dla każdego, że zaciągniętą pożyczkę trzeba kiedyś spłacić i to w końcu realnie, a nie za pomocą uzyskania kolejnej pożyczki. Pozwana zatem sama postawiła się w sytuacji, w której się teraz znajduje i nie można odpowiedzialnością za to obarczać strony powodowej, która prowadzi działalność biznesową, nastawioną na zysk. Zawsze zatem będzie zachęcać swoich klientów do skorzystania z jej usług, a od klienta można w tym zakresie wymagać przezorności i rozważenia przyszłych skutków podejmowanych decyzji.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Uprawnienie to należy zatem do dyskrecjonalnej władzy sędziego, co oznacza, że może on z niego skorzystać, ale nie jest to jego obowiązek i wykorzystanie tej instytucji zawsze zależy od jego osądu. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za słuszną należy uznać decyzję o niewykorzystaniu tej instytucji, ponieważ nie zachodziły szczególne warunki w rozumieniu tego przepisu. W szczególności takim szczególnym warunkiem nie jest wyłącznie trudna sytuacja finansowa pozwanych.

Zmiana rozstrzygnięcia o odsetkach za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. jest konsekwencją nowelizacji tego przepisu od dnia 1 stycznia 2016 roku. W związku z tym zasądzono od pozwanej na rzecz strony powodowej odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 19 czerwca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe apelacja pozwanej podlegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z tym zasądzono od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2 700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego (§ 6 pkt 6, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Szewczyk SSA Andrzej Struzik